

Sygn. akt I C 173/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Magdalena Łukaszewicz
Protokolant:	sekretarz sądowy Judyta Masłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 maja 2019 r. w Piszcu

sprawy z powództwa S-C. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w W.

przeciwko A. P.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Rejonowy w Strzelinie w dniu 31.08.2009r. w sprawie I Nc 2752/09 i powództwo oddala.

II. Zasądza od powoda S-C. Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w W. na rzecz pozwanej A. P. kwotę 4 147 zł (cztery tysiące sto czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

W dniu 20 sierpnia 2009 roku S-C. Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w W. wytoczył przed Sądem Rejonowym w Strzelinie powództwo przeciwko A. P. o zapłatę kwoty 14 129,11 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 7 października 2005 roku, zawartej pomiędzy powodem, a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., powód nabył wierzytelność w stosunku do pozwanej A. P. wynikającą z umowy numer (...), która to wierzytelność na dzień 10 czerwca 2009 roku wynosiła łącznie 14 129,11 złotych i obejmowała:

- kwotę 5 584,55 złotych tytułem należności głównej,

- kwotę 5 748,43 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek umownych naliczonych do dnia 20 października 2005 roku,

- kwotę 2 381,03 złotych tytułem odsetek bieżących naliczonych za okres od 21 października 2005 roku do 10 czerwca 2009 roku,

- kwota 415,10 złotych tytułem powstałych kosztów.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w niniejszej sprawie w dniu 31 sierpnia 2009 roku, Sąd Rejonowy Strzelinie nakazał pozwanej zapłacić na rzecz powoda całość dochodzonego roszczenia wraz z kosztami postępowania.

Pozwana A. P. w przepisany terminie wniosła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu podniosła zarzut przedawnienia oraz nieudowodnienia roszczenia, a także zarzut niewłaściwości sądu.

Postanowieniem z 5 grudnia 2018 roku Sąd Rejonowy w Strzelinie przekazał niniejszą sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piszcu, jako sądowi właściwości ogólnej pozwanego.

### **Sąd ustalił i zważył, co następuje:**

W każdej sprawie cywilnej Sąd bada między innymi czy strony mają legitymację procesową.

O istnieniu czy też braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w określonym procesie cywilnym w charakterze powoda (legitymacja czynna) lub pozwanego (legitymacja bierna), to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Dlatego też fakty, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzące prawo podmiotowe), powinien co do zasady dowieść powód.

Legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy (wyrokowania), a brak legitymacji procesowej – czynnej bądź biernej – prowadzi do oddalenia powództwa.

W niniejszej sprawie powód nie przedłożył ani wspomnianej w pozwie umowy sprzedaży wierzytelności zawartej z wierzycielem pierwotnym, w ramach której doszło do zbycia wierzytelności przysługującej względem pozwanej z tytułu umowy numer (...), ani dowodu zawiadomienia pozwanej o zmianie wierzyciela. W tych okolicznościach stanowczo należy stwierdzić, iż przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych wystawiony 10 czerwca 2009 roku jest niewystarczający dla wykazania legitymacji czynnej w przedmiotowej sprawie, co skutkowało oddaleniem powództwa.

Na marginesie wskazać należy, iż powód nie dowiódł również zasadności swojego roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Tak więc w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a ponadto w myśl art. 232 k.p.c. ciążył na nim obowiązek wskazywania dowodów, z których wywodził skutki prawne.

Odnośnie inicjatywy dowodowej Sąd Rejonowy w Piszcu w pełni podziela utarte orzecznictwo Sądu Najwyższego wyrażające się w tezie: „Rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).” (vide wyrok Sądu Najwyższego z 17.12.1996r. w sprawie I CKU 45/96, podobnie również wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 21.10.2003r. w sprawie I A Ca 516/03; wyrok Sądu Najwyższego z 07.10.1998r. w sprawie II UKN 244/98).

Należy podkreślić, iż do zamknięcia rozprawy powód, zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika, na potwierdzenie zasadności swojego roszczenia przedłożył jedynie wspomniany już wyżej wyciąg z ksiąg rachunkowych z 10 czerwca 2009 roku. W prawdzie w dokumencie tym widnieje kwota należności głównej analogiczna do tej dochodzonej niniejszym pozwem, jednakże wobec kwestionowania roszczenia przez pozwaną dokument ten uznać należy za niewystarczający.

Powód nie przedłożył powołanej w pozwie umowy numer (...). Nie przedłożył również żadnych dokumentów, które potwierdzałyby, że umowa ta została skutecznie wypowiedziana i w konsekwencji, że wynikające z niej roszczenie stało się wymagalne. Brak jest też jakichkolwiek dowodów na podjęcie wobec pozwanej działań windykacyjnych przed złożeniem pozwu.

Brak wskazanych dowodów uniemożliwia poczynienie przez Sąd ustaleń co do treści ewentualnej umowy zawartej przez pozwaną, ustalenia daty początkowej odsetek, wysokości odsetek oraz charakteru roszczeń i ich wymagalności.

W konsekwencji powyższego przedłożony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych nie może stanowić wystarczającego dowodu uzasadniającego uwzględnienie żądania pozwu w niniejszej sprawie, szczególnie w sytuacji kwestionowania istnienia długu przez stronę pozwaną. Wyciąg z ksiąg rachunkowych na gruncie postępowania cywilnego stanowi jedynie dokument prywatny, a jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. jest dowodem wyłącznie na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści i podlega ocenie na równi z pozostałymi dowodami. Na podstawie tego dokumentu nie można sformułować domniemania, że stwierdzone w nim okoliczności są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Fakt zadłużenia pozwanej, jego tytuł, wysokość i wymagalność, winny zostać wykazane za pomocą innych dowodów, a tych w niniejszej sprawie brak.

Ponadto wskazać należy, iż w myśl art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

W przedmiotowej sprawie powód niewątpliwie dochodzi roszczenia majątkowego – domaga się bowiem zasądzenia na jego rzecz od pozwanej kwoty 14 129,11 złotych. Zgłoszone przez powoda roszczenie nie jest objęte żadnym wyjątkiem od zasady przedawniania się roszczeń majątkowych.

Przedawnienie jest instytucją prawa bezwzględnie obowiązującego (*ius cogens*) i regulujące je przepisy nie mogą być uchylone lub zmienione wolą stron – zgodnie z treścią przepisu art. 119 k.c., terminy przedawnienia nie mogą być skracane ani przedłużane przez czynność prawną.

Ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 9 lipca 2018 roku, do art. 117 k.c. dodany został § 2<sup>1</sup>, zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi.

W związku z powyższym, to na sąd, racjonalny ustawodawca nałożył obowiązek badania terminu przedawnienia z urzędu, również co do roszczeń zawisłych przed sądem przed dniem wejścia w życie przepisów nowelizacyjnych, gdyż zgodnie z art. 5 ust 4 cytowanej wyżej ustawy nowelizującej z dnia 13 kwietnia 2018 roku, roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie nowelizującej. W przedmiotowej sprawie zarzut przedawnienia podniosła również pozwana.

Zgodnie z treścią art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba, że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Nie ulega wątpliwości, że udzielanie pożyczek i kredytów mieści się w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez banki, dlatego termin przedawnienia roszczeń wynikających z tego rodzaju umów wynosi 3 lata. Chyba, że

wierzyciel uzyska prawomocne orzeczenie sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczenie sądu polubownego, stwierdzające jego roszczenie, wówczas termin przedawnienia wynosił będzie lat sześć (art. 125 § 1 k.c.).

Strona powodowa nie przedłożyła żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że w przeszłości wierzyciel uzyskał orzeczenie sądu stwierdzające przedmiotowe roszczenie, dlatego w niniejszej sprawie obowiązuje trzyletni termin przedawnienia.

Odnośnie terminu, od którego zaczyna biec przedawnienie należy odwołać się do art. 120 § 1 zd. 1 k.c., w myśl którego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo przez właściwość zobowiązania. W doktrynie określa się wymagalność jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności. Stanowi to początek biegu przedawnienia.

Natomiast bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju, albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia roszczenia lub zabezpieczenia (art. 123 § 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Przerwanie biegu terminu przedawnienia wyłącznie może wynikać z zachowania wierzyciela lub dłużnika. Przyczynami przerwania biegu terminu przedawnienia mogą być zarówno zdarzenia (czynności) w znaczeniu materialnoprawnym (uznanie roszczenia), jak i o charakterze procesowym (wniesienie powództwa w celu dochodzenia roszczenia).

Jak wspomniano wyżej, strona powodowa nie przedłożyła żadnych dokumentów, w oparciu o które możliwe byłoby ustalenie daty wymagalności przedmiotowego roszczenia. Ponieważ jednak z treści pozwu wynika, że powód nabył tę wierzytelność z dniem 20 października 2005 roku, stwierdzić należy, iż przedawnienie roszczenia nastąpiło najpóźniej z dniem 20 października 2008 roku.

Strona powodowa nie udowodniła, aby w niniejszej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Również czynność procesowa podjęta przez powoda, a polegająca na wniesieniu niniejszego pozwu o zapłatę (20 sierpień 2009 roku), nie przerwała biegu terminu przedawnienia, gdyż została podjęta już po upływie tegoż terminu.

Z powyższych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd powództwo oddalił.